

PIRUZA MNACAKANIAN
ERYWAŃ

KSIĘGA ZGONÓW PARAFII ORMIAŃSKOKATOLICKIEJ W STANISŁAWOWIE 1715–1739

Niniejszy artykuł stanowi opis księgi zgonów parafii kościoła obrządku ormiańskokatolickiego w Stanisławowie, w szczególności fragmentów autorstwa księdza Stefana Stefanowicza Roszki z lat 1715–1739, spisanych w języku ormiańskim i łacińskim.

Stefan Roszka (1670–1739) był leksykografem i kronikarzem ormiańskim¹. Urodził się w Kamieńcu Podolskim, a po zdobyciu wykształcenia w Rzymie, jako doktor filozofii i teologii, był przez krótki czas duszpasterzem Ormian w Wenecji (1701–1702). W Polsce został mianowany dziekanem Podola i Pokucia z siedzibą w Stanisławowie (1704), a potem pierwszym oficjałem i prepozytem kościoła ormiańskiego w Stanisławowie (1715). W 1729 r. Kongregacja Rozkrzewiania Wiary wyznaczyła go na wizytatora apostolskiego w Siedmiogrodzie, powierzając mu zorganizowanie tam struktur Kościoła ormiańskokatolickiego.

¹ X.[F.] Z[acharyasiewicz], *Wiadomość o Ormianach w Polsce*, Lwów 1842, s. 68; S. Barącz, *Żywoty sławnych Ormian w Polsce*, Lwów 1856, s. 281–282; Y. Dachkevych, „*Chronique ou Annales ecclésiastiques*” de Stepanos Roška, „*Revue des études arméniennes*”. Nouvelle Serie, 2, 1966, s. 471; idem, *Les historiens arméniens en Ukraine au XVIIIe siècle*, „*Revue des études arméniennes*”, Nouvelle Serie, 9, 1972, s. 386; H. Oskean, *Step'an Rošk'a*, Vienna 1968; G. Petrowicz, *Roszka Stefan*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XXXII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 255–256; A. Hačikyan, *The Heritage of Armenian Literature — From The Eighteenth Century To Modern Times*, t. III, Detroit 2005; *The Armenian People From Ancient to Modern Times*, ed. by R. Hovannisian, t. II, New York 2004.

Jednocześnie ksiądz Roszka działał na polu naukowym, pisząc słownik², gramatykę języka ormiańskiego³, *masztoc* (rytuał) ormiański, kronikę⁴, kalendarz kościelny, żywoty biskupów ormiańskich w Polsce oraz traktaty filozoficzne⁵ i teologiczne⁶.

Roszka opracował też regulaminy dla organizacji zrzeszających rzemieślników w Polsce i na Węgrzech. Był także autorem statutów kilku świeckich stowarzyszeń ormiańskich działających przy kościołach, a zajmujących się działalnością charytatywną tak w Polsce, jak i poza nią (np. statut bractwa św. Grzegorza dla *tanuterów*⁷ miasta Gerla, statut bractwa imienia św. Joachima i Anny dla kobiet, statut bractwa Przenajświętszej Trójcy dla młodzieży)⁸. Roszka zaangażował się w duszpasterstwo Ormian katolików w Siedmiogrodzie do tego stopnia, że arcybiskup Siedmiogrodu Oksent Wyzarian wskazał go jako swego następcę. Jednakże zamożni Ormianie miasta nie poparli kandydatury Roszki na stanowisko arcybiskupa. Dlatego pozostał on tylko wizytatorem tamtejszych kościołów⁹.

Roszka brał aktywny udział nie tylko w życiu Ormian w Polsce i sąsiadujących z nią krajów, ale także w pewien sposób — w życiu dalekiej Armenii. W 1700 r. poznał w Rzymie Israjela Ori, jedną z bardziej kontrowersyjnych i tajemniczych postaci w historii Armenii XVIII w.¹⁰. Israjel Ori zapisał się jako pierwszy polityk, który w nowoczesny sposób zorganizował ruch wyzwolenczy. Był synem Israjela, zamożnego i wpływowego ormiańskiego *melika* (czyli księcia) z prowincji Sisjan¹¹. Melik Israjel miał towarzyszyć katolikosowi Jakubowi

² X. [F.] Z[acharyasiewicz], *Wiadomość o Ormianach...*, s. 70; M. Čanašyan, *Step'anos Rošk'yani baġaranə*, „Pazmaweb” 6–7, 1955, s. 129; H.L.M. Tesowt'iwn i ganj lezowin hayoc' kam i Step'anean baġaran, „Pazmaweb” 6, 1852, s. 86; J. Reychman, E. Tryjarski, *Z leksykografii Ormian polskich XVII i XVIII wieku*, „Przegląd Orientalistyczny”, 4, 40, 1961, s. 473; K. Roszko, *Polscy Ormianie jako autorzy słowników ormiańskich*, „Przegląd Orientalistyczny”, 40, 4, 1961, s. 479.

³ O rękopisie zatytułowanym *Gramatyka języka ormiańskiego* zob. V. Grigoryan, *Haykakan jeġagreri hetk'erov*, „Garun”, 1, Erewan, 1971, s. 29–36.

⁴ H. Oskean, *Step'anos Ėawšk'ay Žamanakagrowt'iwn kam tarekank' ekelec'akank'*, Vienna 1964.

⁵ V. Grigoryan, *Hay grč'owt'yunə Podolyeum*, „Lraber” 3, 1973, s. 60.

⁶ Ks. Roszka był autorem dzieła *Theologia scholastica* w dwóch tomach. Słownik ormiańsko-łaciński i łacińsko-ormiański, nad którym pracował 33 lata, został bardzo pozytywnie oceniony przez jego badacza, Mesropa Čanašyana. Pisał on, że w słowniku tym spotykamy słowa, których brak nawet w nowym słowniku — Նոր Հայկազուն բանաստեղծ. Por. M. Čanašyan, *Step'anos Rošk'yani baġaranə...*, s. 255

⁷ Po ormiańsku *tanuter* to zamożny i szanowany człowiek.

⁸ S. K'olanjyan, *Gerla hayak'alak'ə ev nra hayeren jeġagreri žolovacown*, „Banber Matenadaran” 6, 1962, s. 518; G. Govrikyan, *Dransiluanioy hayoc' metropolisə kam nkaragir Kerla hayak'alak'i i gir i patker*, Vienna 1896, s. 76; idem, *Hayk' Yelisabetowpolis Dransilowanioy*, Vienna 1893, s. 55.

⁹ S. K'olanjyan, *Gerla hayak'alak'ə...*, s. 504.

¹⁰ *Haykakan sovetakan hanragitaran*, Erewan 1978, s. 418–419.

¹¹ Rodzina ta wywodziła swą genealogię od szlacheckiego rodu Proszianów.

IV w tajnej misji do Rzymu i innych państw europejskich w celu uzyskania poparcia na rzecz oswobodzenia Armenii spod tureckiego jarzma. W 1678 r. wyjechał z Eczmiadzyna do Konstantynopola, jednak do Rzymu nie dotarł, gdyż katolikos nieoczekiwanie zmarł w Konstantynopolu. W tej sytuacji członkowie delegacji wrócili do Armenii. W Europie pozostał tylko siedemnastoletni syn *melika*, który był prawdopodobnie wtajemniczony w plany niedosłanego poselstwa. Israjel był zdolnym samoukiem. Opanował kilka języków europejskich. Samodzielnie opracował mapę Armenii i krajów sąsiednich. W Europie próbował zainteresować losem Armenii różne wpływowe osobistości¹². Miał też paszport polski, który otrzymał od króla Augusta II. W czerwcu 1700 r. w Rzymie doszło do spotkania Israjela Ori z Roszką. Na prośbę Oriego Roszka przetłumaczył na język łaciński listy *melików* ormiańskich do papieża¹³.

W ramach tego artykułu chciałabym jednak skoncentrować się na jednej pracy Roszki, a mianowicie na fragmencie *Księgi zgonów* zatytułowanej w języku łacińskim *Liber Defunctorum Parochianorum Stanislavoviensium Armenorum* i ormiańskim *Գիրք մեռելոց Միաբնակչության ժողովրդեան*. Jest to dzieło rękopiśmienne znajdujące się w zbiorach Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich (sygn. 776–m 8a), w zespole obejmującym jeszcze czterdzieści sześć innych rękopisów, pochodzących głównie z dawnego kościoła ormiańskokatolickiego w Stanisławowie.

Rękopis *Księgi zgonów* ma 164 strony, z czego strony od 4 do 6 są puste. Do kodeksu dołączone są trzy luźne kartki. *Księga* obejmuje lata 1715–1829. Pierwsza notatka została sporządzona w języku łacińskim, następne trzy są po ormiańsku (1715–1716). Kolejne wpisy są znowu po łacinie. Autor wraca do języka ormiańskiego we wrześniu 1719 r. i pozostaje przy nim aż do wpisu informującego o śmierci Stefana Roszki (30 października 1739). Oprócz notatki z 15 listopada 1739 r. reszta *Księgi* aż do roku 1829 zawiera wpisy już tylko w języku łacińskim.

Pod trzema notatkami po ormiańsku z lat 1715–1716 podpisał się wikary Georg Kristosturian. O księdzu nazwiskiem Jerzy Kistotuwowicz dowiadujemy się z artykułu Józefa Zielińskiego na temat parafii ormiańskiej w Stanisławowie, gdzie figuruje on w spisie wikariuszy tego kościoła¹⁴. Ormiański duchowny o tym samym nazwisku notowany jest również w Zamościu¹⁵. Nie udało się stwierdzić, czy są to osoby tożsame.

Wydaje się, że kolejne wpisy w *Księdze* z lat 1716–1732, zarówno po łacinie, jak i po ormiańsku, wyszły już spod ręki Roszki, ponieważ pod każdym z nich

¹² H. Simonyan, *Hayoc' patmowtyun*, Erewan 2000, s. 87–100.

¹³ H. Oskean, *Step'anosi Rawšk'ay...*, s. 190.

¹⁴ J. Zieliński, *Z dziejów parafii ormiańskiej w Stanisławowie*, „Posłaniec św. Grzegorza” 6, 1932, 9–11, s. 161, 166.

¹⁵ A. Pawiński, *Dzieje zjednoczenia Ormian polskich z kościołem Rzymskim w XVII wieku*, w: *Źródła dziejowe*, t. II, Warszawa, 1876, s. 17.

widnieje jego podpis. Zazwyczaj podpisywał się on jako oficjał Stanisławowa. Pisząc o zmarłych, informował często o swoich osobistych z nimi relacjach, używając na przykład sformułowania „moja ciocia” (przy wpisie o śmierci Gertrudy Axentowicz), „mój ukochany bratanek” przy wpisie o Caruku Aswaturencu Roszce lub „mój brat” w wypadku Aswatura Stepanenca Roszki.

Od 20 października 1732 r., kiedy to znajdujemy informację o śmierci (z podaniem nawet pory dnia) i szczegółowy życiorys Jakuba Warteresiewicza¹⁶, penitencjarza i wikariusza kościoła ormiańskiego w Stanisławowie w latach 1717–1730, następuje wyraźna zmiana charakteru pisma. Prawdopodobnie Roszka od tej pory dyktował wpisy do *Księgi* innej osobie, ponieważ ostatnia notatka po ormiańsku wykonana tym samym charakterem pisma znajduje się pod datą 15 grudnia 1739 r., czyli już po śmierci Roszki. Nadal jednak zachowany jest w narracji ten sam styl (w pierwszej osobie), który można identyfikować z Roszką. W kolejnym fragmencie *Księgi* z lat 1732–1739 nie pojawiają się już podpisy Stefana Roszki. Po jego śmierci była ona kontynuowana w języku łańskim.

W *Prologu* (16 maja 1716) do *Księgi zgonów* pisze Roszka, że będąc dziekanem, oficjałem i prepozytem w kościele stanisławowskim, podejmuje się uporządkowania jego spraw administracyjnych według kanonów kościelnych. Ponieważ przed jego przybyciem do tej parafii brakowało tam regularnie prowadzonej księgi zgonów, jej zaprowadzenie należy przypisać tym właśnie reformatorskim działaniom nowego proboszcza. Po unii z Kościołem katolickim ormiański kościół w Stanisławowie rzeczywiście przez pewien czas został bez duszpasterza. Dopiero w 1665 r. przyjechał tu na misje niejaki ksiądz Józef z Persji, który jednak szybko porzucił tę placówkę i wyjechał najpierw do Warszawy, a następnie do Turcji¹⁷. Jego działalność w Stanisławowie nie przyniosła widocznych skutków, Ormianie twardo stali na swoich pozycjach i nadal nie chcieli przyjąć nowej jurysdykcji kościelnej (unii)¹⁸. Kolejną próbę rozpowszechnienia katolicyzmu wśród Ormian stanisławowskich podjął wychowanek teatynów we Lwowie, ksiądz Grzegorz Balsam (Balsamowicz). Dopiero jego wysiłki uwieńczył sukces¹⁹. Po Balsamowiczu przyszedł ksiądz Szymon Krzysztof Zachnowicz, który jest w *Księdze zgonów* wspomniany jako Chaczatur. Jego imię pojawia się najpierw w *Prologu*, a potem — ze względu na śmierć w wieku 66 lat — pod datą 16 grudnia 1719 r. Roszka nazywa go drugim proboszczem w kościele stanisławowskim, który przez 36 lat spełniał swój urząd.

Roszka wyznaczył sobie za zadanie spisanie nazwisk osób zmarłych z okresu przed objęciem przez niego stanowiska w Stanisławowie. Jak wynika z *Prologu*, za źródło do tej pracy miały mu posłużyć notatki i osobiste przekazy jego

¹⁶ S. Barącz, *Żywoty...*, s. 357–359.

¹⁷ J. Zieliński, *Z dziejów...*, s. 30.

¹⁸ Cz. Chowaniec, *Ormianie w Stanisławowie w XVII i XVIII wieku*, Stanisławów 1928 (brak numeracji stron).

¹⁹ J. Zieliński, *Z dziejów...*, s. 31–32.

poprzednika, księdza Krzysztofa Zachnowicza. Zamiar ten nie został jednak zrealizowany, ponieważ następujące po *Prologu* strony są puste, a informacje o zmarłych zaczynają się dopiero od roku 1715, czyli od momentu objęcia przez Roszkę stanowiska proboszcza. Na jednej z luźnych kartek dołączonych do *Księgi* widnieje lista imion osób zmarłych w latach 1680–1714, być może początek tej pracy. W zakończeniu *Prologu* Roszka zamieszcza dedykację dla swoich następców i podpisuje się jako Stepanos Stepanean Roszka dziekan Stanisławowa, z datą 16 maja 1716 r. Jednak w *Prologu* tym jest jedna wzmianka, na pierwszy rzut oka dosyć dziwna, która przyciągnęła moją uwagę po tym, jak przeczytałam informację Roszki o śmierci księdza Zachnowicza — jego poprzednika na stanowisku proboszcza stanisławowskich kościołów. Mianowicie przed imieniem Zachnowicza ksiądz Roszka użył ormiańskiego skrótu *Ողոր* [*olor*], co można identyfikować ze słowem *zmarły*. Na razie trudno znaleźć rozsądne wyjaśnienie, dlaczego Roszka w *Prologu* pochodzącym z 1716 r. mówi o poprzedniku, używając słowa „zmarły”, skoro wzmianka o jego śmierci podana jest pod rokiem 1719.

Stanisławowska *Księga zgonów* nie jest typowym spisem administracyjnym. Zawarte w niej informacje nie są przedstawiane przy pomocy tabel, ale raczej w formie opowieści. Oprócz obowiązkowych elementów, takich jak data śmierci, informacja o rodzinie, wiek zmarłego, miejsce pochowania czy przyczyna zgonu, znajdują się tu opisy obejmujące wiele innych szczegółów. Choć łatwo jest zauważyć schemat wspólny dla wszystkich wpisów, to jednak trzeba także stwierdzić, że autor często wykracza poza niego, dodając informacje niekoniecznie niezbędne z kościelnego punktu widzenia.

Schemat wpisów przedstawia się następująco: data śmierci, imię zmarłego, imię ojca, wiek w dniu śmierci, przyczyna zgonu, dokładna lokalizacja miejsca pochówku, informacja o osobie udzielającej ostatniego namaszczenia i rozgrzeszenia. Oprócz tego czasami autor dodaje inne wiadomości, np. o członkach rodziny zmarłej osoby, o jej stanowisku, działalności charytatywnej, miejscu zamieszkania przed sprowadzeniem się do Stanisławowa, ewentualnie o przydomku.

Większość wpisów dotyczy Ormian z parafii stanisławowskiej, chociaż zdarzają się też osoby, które przeprowadziły się z innych miast, na przykład z Jazłowa, ze Lwowa czy z Kamieńca Podolskiego lub w ogóle spoza Polski, jak w wypadku ormiańskiej rodziny Urmancy, czyli Romancy, pochodzącej z Mołdawii²⁰. Zmarli należą do wszystkich warstw społeczności ormiańskiej w Stanisławowie — od rzemieślników począwszy, po ludzi zamożnych, których określano terminem *tanuter*. Roszka pisze też o kilku małżeństwach mieszanych, w których, co ciekawe, zawsze występuje układ mąż — Polak lub Rusin i żona — Ormianka. Więcej miejsca poświęca autor osobom znanym powszechnie w lokalnej społeczności. Niektóre z wpisów to wręcz krótkie życiorysy, jak na przykład w wypadku

²⁰ S. K'olanjyan, *Gerla hayak'alak'a...*, s. 502.

Jakuba Warteresiewicza. Dlatego też *Księga zgonów* była jednym ze źródeł dla księdza Sadoka Barącza przy pisaniu *Żywotów sławnych Ormian w Polsce*²¹.

Ciekawą treść ma wpis dotyczący niejakiego Bedrosa (Piotra) Fortunati, który urodził się w Diyarbakirze (obecnie w Turcji) z ojca Turka i matki chrześcijanki, został ochrzczony w Rzymie w 1729 r., a zmarł w 1737 r. w wieku 60 lat w Stanisławowie. Równie niezwykły jest życiorys Baltazara Chariby, uchodźcy z kraju „Tuzah” (?) leżącego obok „Chapanstanu” (?), który ożenił się w Morei (Grecja), gdzie jego żona i dzieci zostały uprowadzone przez Turków w czasie wojny turecko-weneckiej (Roszka korzystał tu z jakichś oficjalnych pism włoskich z roku 1721). Baltazar jeździł po różnych krajach i zbierał pieniądze na wykupienie rodziny. Do Stanisławowa dotarł już ciężko chory i po trzech dniach wysokiej gorączki zmarł (27 marca 1724). Roszka relacjonuje, że nie miał przy sobie żadnych pieniędzy, ponieważ, jak tłumaczył, część z już zebranych zapłacił za uwolnienie syna, a resztę wysłał do ormiańskiego miasta „Areszean” (?) w Turcji (prawdopodobnie Aresz w Zachodniej Armenii) w celu wykupienia pozostałych członków rodziny.

Najwięcej szczegółowych informacji możemy znaleźć na temat krewnych Stefana Roszki, np. jego ciotki, Kedruty²² (Gertrudy) Aksentowicz (zmarła w 1726 r.) lub jego brata — Deodata Stefana Roszki, który zmarł w 1729 r., w czasie, kiedy sam autor przebywał w Siedmiogrodzie.

Z *Księgi* możemy też dowiedzieć się nieco o aktualnych wydarzeniach w Stanisławowie i jego okolicach. Przykładowo, możemy ustalić przebieg epidemii dżumy w tym mieście w roku 1719. Pierwsze informacje o zgonach spowodowanych przez tę chorobę znajdujemy pod datą 7 września 1719 r., kiedy to w wieku 34 lat zmarła Rozalia, wdowa po Janie Tumanowiczu, oraz jej trzy córki, które jako ofiary zarazy zostały pochowane na przedmieściach, poza cmentarzem. Zaraz potem 21 września zmarła żona dostojnika (*agha*), pani Etil, która po odwiedzeniu wspomnianej tu Rozalii dostała wysokiej gorączki. Przed śmiercią ofiarowała ona 1000 zł bractwu św. Grzegorza w Stanisławowie na odprawianie mszy św. Bractwo to działało przy kościele pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny Marii²³. Taką samą sumę ofiarowała temuż bractwu pani Cziczak, która zmarła w wieku 32 lat, 10 października 1719 r. Ofiar epidemii było zresztą więcej. Dopiero 16 grudnia tegoż roku ksiądz Roszka we wpisie do-

²¹ Porównując wzmianki o Jakubie Warteresiewiczu u Barącza i w *Księdze zgonów*, widzimy wyraźnie, że Barącz korzystał z obszernej informacji zawartej w teżej księdze. Zresztą dowiadujemy się o tym od samego Barącza w innej jego pracy (*Pamiętki miasta Stanisławowa*, Lwów 1858).

²² Zastosowany przez Autorkę odczyt polski wyrazów zapisanych przez Roszkę w alfabecie ormiańskim oparty jest o wymowę wschodnioormiańską. Jeśli uznać, że Roszka pisał w języku zachodnioormiańskim, wówczas imię to należałoby odczytać: Getrudy. [uwaga redaktora]

²³ A. Szarlowski, *Stanisławów i powiat stanisławowski pod względem historycznym i geograficzno-statystycznym*, Stanisławów 1887, s. 222.

tyczącym śmierci księdza Zachnowicza relacjonował: „epidemia dżumy wygasła w mieście naszym i w narodzie naszym”.

Księga zgonów może posłużyć jako źródło przy rekonstrukcji architektury kościoła ormiańskiego w Stanisławowie oraz jego otoczenia dzięki szczegółowym informacjom o położeniu każdego z grobów, konstruowanym przez autora poprzez ich określenie względem posągów, budynków i innych charakterystycznych obiektów.

Roszka posługiwał się dosyć wprawnie zarówno językiem łacińskim, jak i ormiańskim. Język ormiański używany w *Księdze* przypomina język zachodnioormiański. W tych częściach *Księgi*, które są napisane w tym właśnie języku, autor używa również słów pochodzących z innych języków, zapisując je przy użyciu alfabetu ormiańskiego²⁴: swecki (świecki), osopa (osoba), bisar (pisarz), bargan (parkan), sakrisdia (zakrystia), suchoda (suchoty), wal (wał), tochdor (doktor), grawec (krawiec), szbital (szpital), gaba (kapa), monsdancia (monstrancja), zoloda (złota), wigar (wikary), szgleb (sklep). Interesująca jest onomastyka spotykana we wpisach, ponieważ zdarza się, że zamiast pełnej wersji imion użyte zostały zdrobnienia. *Księga zgonów* była dokumentem oficjalnym, a więc użycie zdrobnień oznacza, że stanowiły one formy rzeczywiście używane przez wymienione osoby na co dzień, np.: Nasdusza (Anastazja), Kedruta (Gertruda), Gasu (być może Kasia, Katarzyna), Kersza (Geruchna), Fruzina (Eufrozyna), Zaplu (może Zabel, Izabela), Jentrik (Jędrek, czyli Andrzej). Pojawiają się też przydomki, takie jak: Czopan (czaban, pasterz), Szleachda (szlachta), Zazulka (kukułka), Rura (rura), Szmuklir (szmuklerz, pasamonik).

Informacje zawarte w *Księdze zgonów* parafii ormiańskokatolickiej w Stanisławowie mogą wzbogacić o nowe szczegóły życiorysy Ormian polskich, tak jak w przypadku Szymona Krzysztofa Zachnowicza. Roszka, relacjonując stan jego zdrowia z ostatnich sześciu miesięcy, podaje nawet dokładną datę jego śmierci, z godziną i dniem tygodnia. Penitencjarz Jakub Warteresiewicz, który padł ofiarą kolejnej dżumy w roku 1730²⁵, a w późniejszym czasie był znany i podziwiany jako asceta, został wyróżniony bardzo szczegółowym życiorysem²⁶.

Po śmierci Jakuba Warteresiewicza osobą udzielającą ostatniego namaszczenia czy rozgrzeszenia jest Jakub Manugiewicz (1734–1737), do którego Roszka zwraca się: *իմիւսւնրդ իմն*, czyli: *mój zastępca*. Jednak zaczynając od 1738 r.,

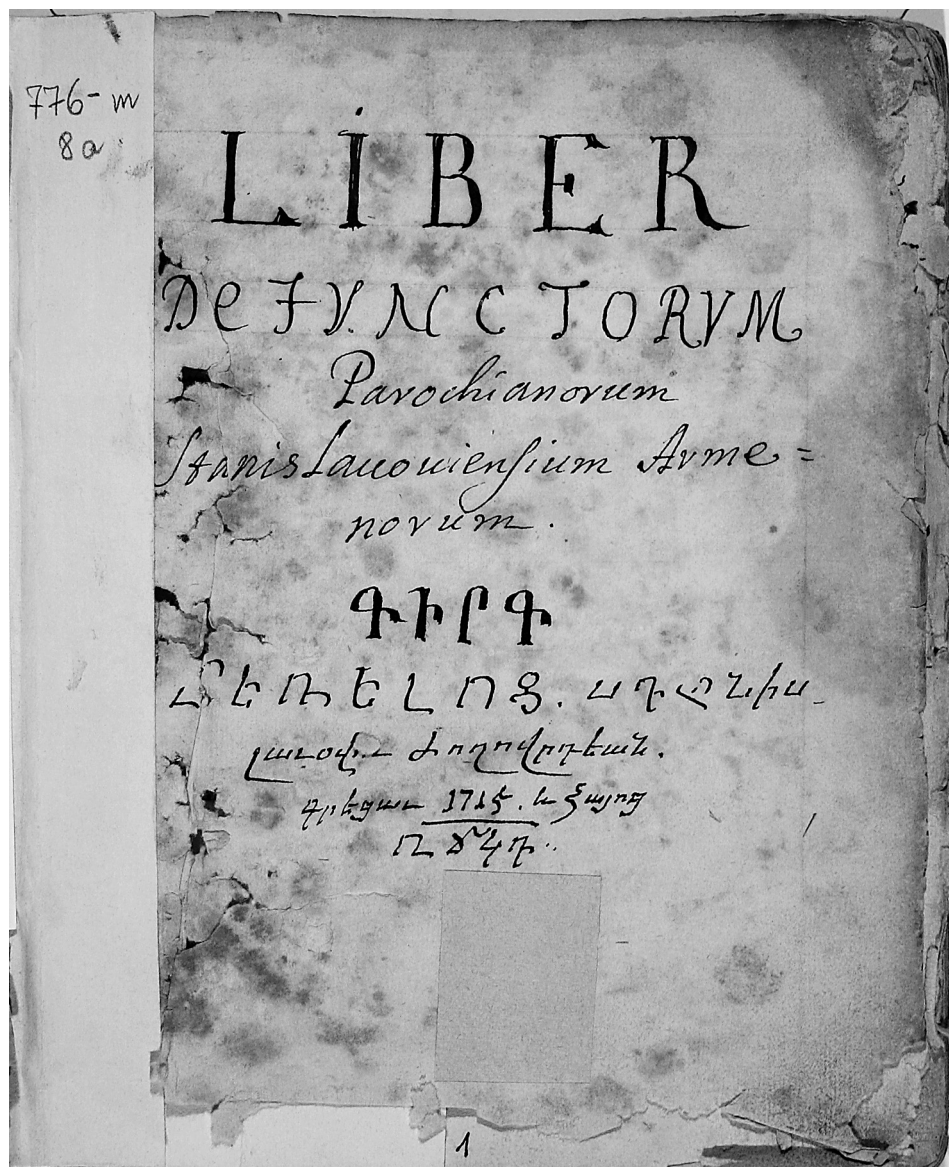
²⁴ Zastosowany przez Autorkę odczyt polski wyrazów zapisanych przez Roszkę w alfabecie ormiańskim oparty jest o wymowę wschodnioormiańską. Jeśli uznać, że Roszka pisał w języku zachodnioormiańskim, wówczas cytowane dalej wyrazy odczytywane były następująco: osoba, pisar, parkan, sakristia, suchota, dochtor, krawec, szpital, kapa, monstrancja, zolota, wikar, sklep, Natusza, Getruda, Kasu, Gersza, Zablu, Jendrik, czoban, szleachta (=szliachta) [uwaga redaktora].

²⁵ Z inwentarza dołączonego do katalogu wystawy w Stanisławowie dowiadujemy się, że istniał portret z połowy XVIII w. tego pobożnego proboszcza i zachowała się też kapa wyjęta około 1885 r. z jego trumny. S. Barącz, *Pamiętki...*, s. 86.

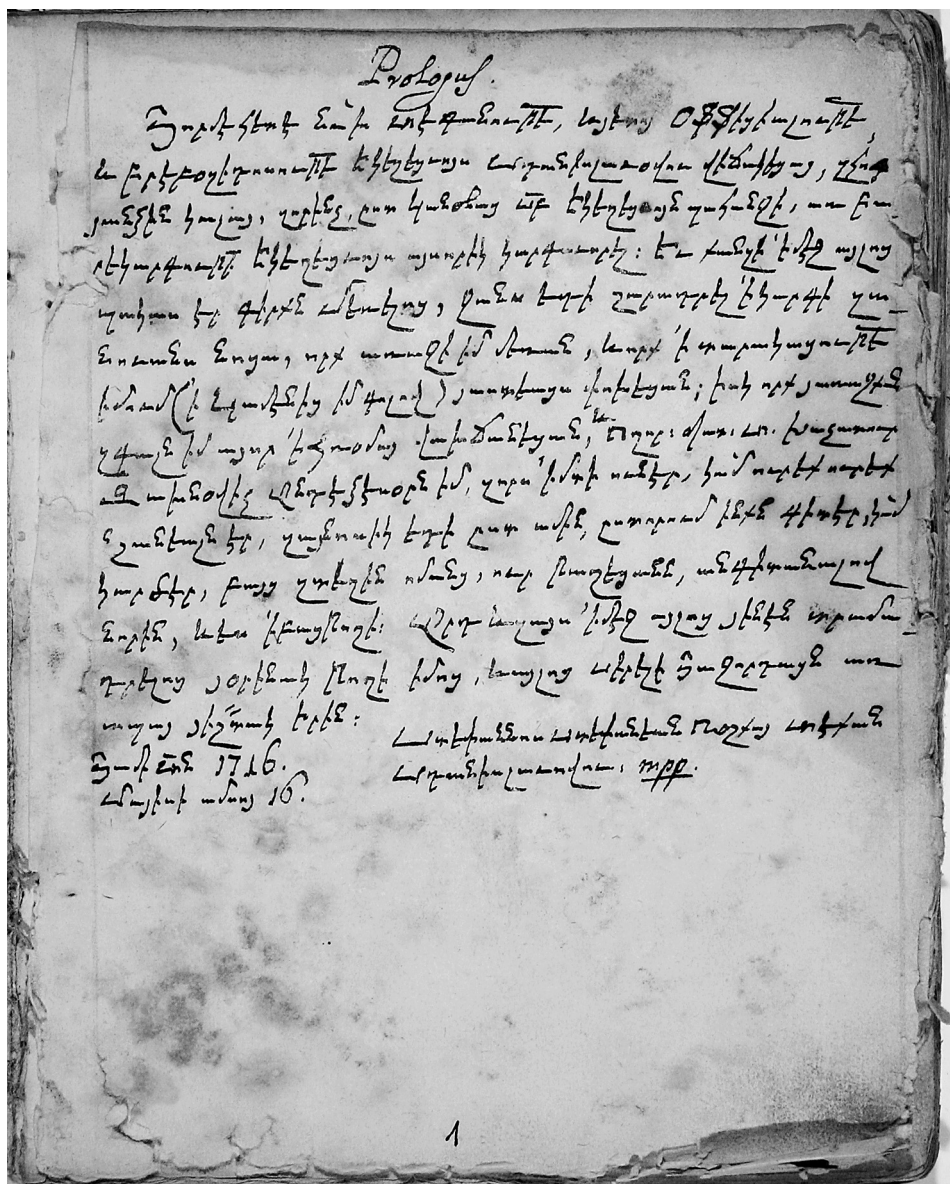
²⁶ Cz. Chowaniec, *Katalog wystawy historycznej miasta Stanisławów*, Stanisławów 1928, s. 22–26.

zdarzają się wypadki, w których ostatniego namaszczenia czy rozgrzeszenia udzielają inni księża. Na przykład pod datą 11 października 1738 r. wspomniany jest Grzegorz Hangiewicz (Hankiewicz) Chaso, a pod datą 1739 r. aż trzech księża — najpierw Jan Carukiewicz (Zarugiewicz) Chaso (pod datą 4 maja), następnie Tomasz Hriczkiewicz (pod datą 13 września), proboszcz z Tyśmienic, a na koniec, pod datą 15 listopada — pod ostatnim wpisem w języku ormiańskim — Jan Bogdanowicz.

Księga zgonów jest jednym z wielu źródeł rękopiśmiennych w języku ormiańskim znajdujących się w Polsce. Wszystkie one zawierają wartościowe informacje dla badaczy dziejów i obyczajów Ormian polskich. Przeszkodą w ich wykorzystaniu jest bariera językowa, którą można pokonać, rozwijając studia armenologiczne na polskich uniwersytetach albo starając się o wymiany studentów pomiędzy uczelniami w Polsce i Armenii. W przeciwnym wypadku te cenne dane pozostaną nieczytelne.



Strona tytułowa *Liber Defunctorum Parochianorum Stanislavoviensium Armenorum*. Գիրգ մենելոց Սդանիսլավովու ժողովրդեան (zbiory Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich (sygn. 776-m 8a).



Prolog z Liber Defunctorum Parochianorum Stanislavoviensium Armenorum.
 Գիրք մեռելոց Սղանիսլավովու ժողովրդեան (zbiory Fundacji Kultury
 i Dziedziectwa Ormian Polskich (sygn. 776—m 8a).

PIRUZA MNACAKANIAN
EREVAN

THE BOOK OF DEATHS OF THE ARMENIAN CATHOLIC PARISH OF STANISŁAWÓW 1715–1739

The article analyses the book of deaths of the Catholic parish of the Armenian rite at Stanisławów (formerly in Poland now the Ukraine). The book was kept by Stepanos Stepanian Roška. He was a clergyman educated in Rome, who earlier had worked as a priest in Venice and from 1729 was the apostolic visitor for Transylvania, the author of linguistic, historical and theological works. The book gives information about the deceased (the date of death, the name of the deceased, the father's name, the age at death, the cause of death, the place of burial, information about the person who administered the extreme unction), sometimes also broader genealogical and biographical data. An analysis of the book allows one to become acquainted with a social cross section of the Armenian community at Stanisławów, the phenomenon of interethnic marriage, the course of important events in the town (the epidemic of plague in 1719), enables a reconstruction of the architecture and decor of the local church, and brings with it new data to biographical writings on Polish Armenians. From amongst the most interesting entries it follows to mention that of Bedros Fortunati, a refugee from Turkey, who conducted in Europe a collection to buy back his relatives from captivity, and who was to die in Stanisławów. The book, written in Latin and Armenian, is an interesting source for the language and names of Polish Armenians, as it contains many words from various languages which have been transcribed by means of the Armenian alphabet.